



WARSZAWA JEST NIEZŁOMNA.

Wczorajsze depesze gen. Bora donoszą, że Niemcy próbowali za wszelką cenę opóźnić Stare Miasto i wyniszczyć tam nasze oddziały. Sytuacja była bardzo ciężka, bowiem pod osłoną olbrzymiej nawały ognia atakowały raz po raz kolumny wroga, wspierane bronią pancerną. Pozycje przechodziły z rąk do rąk, aż ostatecznie nasze kontrataki odrzuciły Niemców i wszystkie pozycje zostały utrzymane. Na Żolibżu postępy polskich oddziałów, na innych oddziałach bez zmian. Na froncie rosyjskim pod Warszawą nadal martwa cisza.

Zastępca prezydenta RP Arciszewski przemawiając z Londynu do Warszawy zapewnił, że nie ustaje w wysiłku by zmobilizować opinię świata i wszystkie środki stojące do dyspozycji naszego rządu dla pomocy Warszawie. Delegat rządu, dowódca AK i jej oddziały oraz cała ludność Warszawy mogą być przekonani, że pomoc dla stolicy uważa rząd za swój pierwszy obowiązek. Za wszystkie zbrodnie popełnione w Warszawie odpowiadzą winowajcy, co jest zgodną uchwałą narodów sprzymierzonych. P. Arciszewski przesłał serdeczne pozdrowienia Warszawie i wszystkim towarzyszom broni.

W Londynie odbyły się na intencję Warszawy uroczyste nabożeństwa. Modły powtórzone będą we wtorek dnia 15. bm.

Depesza gen. Bora z dnia 11. bm. zaczyna się słowami: "Nastroje ludności cywilnej i żołnierzy godne są najwyższego podziwu. Żadne przeciwności losu nie potrafią nas złamać, bo Warszawa porwała za broń w obronie wolności i honoru i będzie walczyć mimo, że w dniu 3. sierpnia ustały walki na froncie rosyjskim pod Warszawą". Lista zbrodniarzy niemieckich została przez władze polskie szczegółowo opracowana i jest stale uzupełniana. Zaontowane na wysuniętych pozycjach megafony nadają audycje dywersyjne dla wojsk niemieckich. Inne nadają komunikaty dla ludności Warszawy. Zorganizowano pocztę polską. Na ulicach widnieją skrzynki pocztowe z białym orzełkiem. Listy po ocenzurowaniu docierają do adresatów.

PRZED WIELKIM ROZSTRZYGNIĘCIEM
W NORMANDII.

Pod naporem uderzających gwałtownie donosi kwatera sprzymierzonych-wojsk brytyjskich, kanadyjskich i polskich w rejonie Vire, Falaise, Mortain, Niemcy rozpoczęli odwrót pod gradem bomb eskadr alianckich. Cofa się 9 dywizyj wroga, w tym 5 pancernych i 4 piechoty. Opór Niemców trwa, lecz próby powstrzymania aliantów są daremne. Odwrót niemiecki został spowodowany ostatnimi sukcesami sprzymierzonych, które nie tylko złamały niemieckie pozycje, ale postawiły cofające się dywizje w obliczu otoczenia i zniszczenia. Ta olbrzymia bitwa rozpoczęła się wbiciem głębokich klinów w linie wroga przez wojska imperialne i polskie, przy dużych zdobyczach terenowych w rej. Falaise. Równocześnie Amerykanie swym lewym skrzydłem odbili Mortain i zdobyli Sourdeval la Barre, łamiąc drugie ramię obronnego trójkąta. Prawe skrzydło wojsk USA zdobyło Alençon i jak przyznaje OKW - toczy zażarte walki z niemiecką obroną na północ od Alençon. Wielki manewr kleszczowy, obejmujący przestrzeń od Caen po Alençon, wspierany jest przez olbrzymią siłę powietrzną. Cała IX amerykańska armia lotnicza przeznaczona została do tej akcji. Niemcom pozostała jako jedyna droga do odwrotu - luka pod Falaise, która zwązowana jest systematycznie przez Brytyjczyków z północy a Amerykan z południa. Korespondenci przewidują, że rozstrzygnięcie zapadnie w ciągu 72-wu godzin. Tworzenie olbrzymiego kotła nie absorbuje innych kolumn amerykańskich, które posuwają się na Paryż oraz na południe Francji. Gen. Eisenhower zabronił podawać ruchów wojsk, posuwających się na wschód i zarządził tzw. ciszę radiową w oddziałach czołgów, by Niemcy nie mogli się orientować w ruchach wojsk amerykańskich. Angers i Nantes zostały oczyszczone, ulotkami wezwano do kapitulacji załogi Brestu, Lorient i St. Nazaire. Lotnictwo rozwinęło działalność w skali dotychczas nieznanej. 1.250 bombowców dokonało najcięższych nalotów na komunikacje i połączenia. Zbombardowa-

no kilkadziesiąt dworców, zniszczono 3.000 wagonów, 460 lokomotyw, 100 wagonów z amunicją, zatopiono 63 barki na kanałach, 1.000 bombowców atakowało drogi wzdłuż Sekwany od ujścia po Paryż. Rozbito 19 kolumn wojsk zdążających do Falaise, uderzono na magazyny na wschód od Le Mans, w La Palice, na okręty w Bordeaux, 6-tonowymi bombami zniszczono bunkry łodzi podwodnych w Breście. W ciągu ostatnich 48 godzin wzięli Amerykanie 10.000 jeńców. Ilość jeńców od ładowania wynosi 115.000 żołnierzy i oficerów. Francuska armia krajowa otrzymała rozkaz wzmożenia akcji bojowej, dywersyjnej i sabotażowej na całej przestrzeni czworoboku Bordeaux-Clermont Ferrand-Rouen.

NA INNYCH FRONTACH.

WSCHOD. - Komunikat sowiecki donosi o postępach rosyjskiej ofensywy na północ i półn. zachód od Siedlec, gdzie zdobyto Goniądz. Wojska Rokossowskiego i Zacharowa połączyły swe fronty w Prostkach i kierują wspólne uderzenie na Prusy i okružają od północy Warszawę. W rej. Sandomierza kontrataki niemieckie odparto, toczą się gwałtowne walki. Na Podkarpaciu zajęli Rosjanie dojścia do 5-ciu przełęczy karpackich. W państwach bałtyckich odbywa się niszczenie otoczonych 30 dywizyj. Korytarz koło Rygi jest stale zwężany. Na wschód od Pskowa zdobyto miasto Wirru i 60 miejscowości, na wschód od Rzeczyca Madonę. Na zachód od Narwy koncentracja dużych wojsk sowieckich. Od 10.7. do 10.8. poległo na froncie bałtyckim 60.000 Niemców, 9.600 wzięto do niewoli.

WŁOCHY. - Florencja została zajęta przez sprzymierzonych. Miasto zostało splądrowane przez Niemców, przeto aliancy zorganizowali bezzwłocznie nową administrację i zarząd miejski dla rozdziału pomocy dla ludności. Na zachód od Florencji zajęto dwa miasta. Wojska polskie przeszły niemieckie linie obronne i posunęły się 3 km. za Cesano.

WOJNA LOTNICZA. - 1.300 bombowców RAF-u zrzuciło w nocy 2.400 ton bomb na Brunzwik, Kilonię i Rüsselsheim koło Frankfurtu. 750 maszyn z Włoch niszczyło fortyfikacje na francuskiej Riwierze i w rej. Tuluzy, innych 750 uderzyło na połud. Francję, półn. Włochy i Jugosławię.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Premier Mikołajczyk, min. Romer i Stanisław Grabski wrócili do Londynu przez

Teheran, witani na lotnisku przez wicepremiera Kwapińskiego i rząd. Dziś premier Mikołajczyk spotka się z min. Edenem dla poinformowania go o rozmowach w Moskwie.

- We Włoszech premier Churchill odbywa narady z marsz. Tito i premierem Jugosławii Subaczym w towarzystwie generalicji państw sprzymierzonych.

- Marsz. Antonescu zgłosił królowi Michałowi swoją dymisję. Próby utworzenia nowego rządu z Antonescu na szerokiej pładzie żnie stronnictw zawiodły, bowiem nikt nie chce z nim współpracować. Przywódca chłopów Maniu prowadzi narady z liberałami i komunistami. Są to jak się zdaje próby utworzenia rządu pokojowego.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- Otwór worka, w którym znajduje się 7-ma armia niemiecka wynosi tylko 30 km. na przestrzeni od Argentan do Falaise. Argentan zostało wczoraj zdobyte przez Amerykanów. Wąska droga odwrotu jest zapchana cofającymi się kolumnami niemieckimi, które są łatwym celem ataków setek eskadr nurkowców i myśliwców. Wczoraj dziesiątki tych kolumn zostało pociętych na strzępy przez naloty, a uderzenia lotnicze na cofające się wojska niemieckie przybierają coraz więcej na sile. Milczenie radiowe kolumn maszerujących na Paryż obowiązuje nadal, dlatego narazie brak wiadomości o postępie wojsk amerykańskich na stolicę Francji.

- Gen. Alexander w odezwie do partyzantów włoskich zapowiedział, iż sprzymierzeni szykują się do głównego uderzenia, w którym wezmą udział olbrzymie ilości wojsk.

- Rosjanie zajęli Mostówkę, 20 km. na północ od stolicy, na południe zaś od Warszawy Niemcy wykrywali się w bezskutecznych kontratakach. W kierunku na Łomżę zajęli Rosjanie Mońson.

- Walka Warszawy emocjonuje cały świat sprzymierzonych. Prasa angielska i amerykańska domaga się natychmiastowej pomocy dla stolicy polskiej. Lord Vansittart oraz szereg wybitnych polityków angielskich przesłało telegramy na ręce premiera Churchilla, prez. Roosevelta, wicepremiera Atlee, oraz Izby Gmin, żądając odsiecz dla krwawiącej się Warszawy.

- Dowódca niemiecki na Bałkanach marsz. von Weichs został ranny przez młodego porucznika, który po swym czynie popełnił samobójstwo. Marsz. Weichs przysłał pierwszy zapewnienie lojalności Hitlerowi po zamachu.